

Od autora: Efraza do obrazu z konkursu Imponderabilia

https://scontent-b-ams.xx.fbcdn.net/hphotos-xfp1/v/t1.0-9/971271_619332554767302_631775526_n.jpg?oh=3611b8213558fd6d794e3292b415dcf2&oe=5524A67C

to,
czego nie nazwali dotąd mędrsi od nas,
przychodzi i odpływa, jak ty.

raz prosi, żebym była cicha,
niczym żuk pod drzewem z kolorami w żyłkach,
raz prowokuje dzikość,
i wtedy cieszę się z samodzielnego oddechu.

biorę życie po trzy wschody.
spadam, owszem, i przez dwie pełnie boli.
zwracam obrazami.
klasyczny surrealizm.

i staje się we mnie takie czysto,
jakby świat sam się malował, jak myśli
same się myślą. dla mnie. za mnie.
cofam go do stadium dziewczynki,

oprowadzam po moim sadzie.
idziemy ufni.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 22.03.2015 14:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.